

Zadośćuczynienie po 75 latach

Dokumentacja lekarska jest jedynym wiarygodnym "świadkiem" w procesach o odszkodowanie czy zadośćuczynienie. Świadkowie mogą się mylić, lekarskie zaświadczenie, nigdy. Nawet po 75 latach.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze, wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie II Ko 126/17, po rozpoznaniu wniosku M. C. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, dochodzone na podstawie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, w łącznej wysokości 1.500.000 zł, w tym odszkodowanie w wysokości 300.000 zł i zadośćuczynienie w kwocie 1.200.000 zł, za represje, jakich doznał ze strony radzieckich organów ścigania ojciec wnioskodawczyni, Z. M., w latach 1945-1955 – ustalając, że wymieniona jest uprawnioną do odszkodowania i zadośćuczynienia za represje doznane z powodu działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego przez jej ojca Z. M., zasądził na jej rzecz od Skarbu Państwa kwotę 160.140 zł tytułem odszkodowania i 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez Z. M. krzywdę – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, oddalając jednocześnie żądanie wniosku w pozostałym zakresie.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli pełnomocnik wnioskodawczyni i prokurator.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz M. C. kwoty 80.070 zł. tytułem odszkodowania i kwoty 250 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez Z. M. krzywdę i oddalenie żądania wniosku w pozostałej części.

Pełnomocnik wnioskodawczyni M. C. , działający na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa, adwokat S. K wniósł o: zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz M. C. kwoty 300.000 zł (trzysta tysięcy złotych) tytułem odszkodowania i 1.200.000 zł (milion dwieście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez Z. M. krzywdę - wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; oraz o zwrot kosztów procesu

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacje obu stron okazały się bezzasadne.

Wątpliwości ani stron, ani Sądu Apelacyjnego nie budziło leżące u podstaw zaskarżonego orzeczenia ustalenie, że zmarłemu ojcu wnioskodawczyni, Z. M. przysługiwało od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, o których mowa w art. 8 ust. 2a w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U.2017.1987 j.t.).

Bezspornym w sprawie było także i to, że w chwili śmierci Z. M., poza jego córką, wnioskodawczynią M. C., żył także syn

wymienionego, J. M. który zmarł 16 maja 2005 r. **Jest to ważne o tyle, że apelacja dotyczyła także spraw spadkowych.**

Zatem w chwili wydawania zaskarżonego orzeczenia, dokładnie zaś od momentu śmierci jej brata, jedyną osobą uprawnioną, w rozumieniu powoływanych przepisów ustawy lutowej, do uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia przysługującego wcześniej represjonowanemu, była sama wnioskodawczyni. Brak zatem było podstaw do dokonywania postulowanego przez prokuratora podziału roszczeń.

Wbrew stanowisku apelującego pełnomocnika wnioskodawczyni, zaskarżony wyrok okazał się prawidłowy także w zakresie ustalenia wysokości należnych wnioskodawczyni zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd I instancji ustalając rozmiar krzywdy, jakiej doznał ojciec wnioskodawczyni w wyniku ustalonych represji, prawidłowo dał wiarę i – jak sam wskazał – uwzględnił wszystkie okoliczności faktyczne podawane przez wnioskodawczynię, a dotyczące przebiegu owych represji, w tym warunków, w jakich przyszło żyć represjonowanemu na zesłaniu, jak również wpływu tychże zdarzeń na jego kondycję i społeczne funkcjonowanie. Okoliczności ze wskazanego zakresu – warunkujące ustalany rozmiar krzywdy – odtworzone też zostały na podstawie dowodów z dokumentów, w tym protokołów zeznań Z. M. udostępnionych przez IPN, jak również dokumentacji jego stanu zdrowia, w tym orzeczenia Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia, oraz akt nadesłanych z ZUS. Przyznanie waloru wiarygodności zarówno twierdzeniom wnioskodawczyni, jak i wspomnianym dokumentom, zasługiwało na aprobatę.

De facto jedynym dodatkowym elementem naprowadzonym w apelacji ponad wskazane wyżej skonkretyzowane okoliczności dotyczące stanu zdrowia ojca wnioskodawczyni, była okoliczność w postaci pogorszenia się jego słuchu i nabyta przezeń w wyniku ciężkich przeżyć skłonność do agresji. Przede wszystkim – jak wskazano powyżej – Sąd I instancji czyniąc ustalenia w zakresie stanu zdrowia Z. M., uwarunkowanego przeżytymi przezeń represjami, oparł się nie tylko na zeznaniach wnioskodawczyni, **ale też na – ze swej istoty bardziej zobiektywizowanej – dokumentacji medycznej, w tym związanej z ustaleniem inwalidztwa.** Z dokumentacji tej nie wynikało zaś, że pogorszenie słuchu Z. M. nie zostało uznane za podstawę orzeczenia o jego inwalidztwie, z czego wnosić należało, że w aspekcie bezspornego pogorszenia się jego kondycji fizycznej, nie była to dolegliwość najistotniejsza. Co zaś do podkreślanej w apelacji nabytej przez represjonowanego w wyniku ciężkich przeżyć skłonności do agresji, to z całą pewnością mieściła się ona w spektrum zachowań związanych ze stwierdzonym u niego alkoholizmem. W tej sytuacji nie sposób mówić o pominięciu przez Sąd I instancji wymienionych dwóch okoliczności faktycznych.

Jakkolwiek zatem nie budziło wątpliwości, że stosowane wobec wymienionego represje stanowiły istotny czynnik skutkujący pogorszeniem jakości jego życia i to w wielu jego aspektach, to jednak nie wystarczało to do stwierdzenia istnienia bezpośredniego, logicznego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy faktem represji, a brakiem lepiej płatnego zatrudnienia. **O zasadności roszczenia odszkodowawczego z tytułu owych represji – w rozmiarze postulowanym przez apelującego – można by mówić tylko wtedy, gdyby – bez względu na związek czasowy pomiędzy wskazanymi okolicznościami – szkoda (w tym wypadku brak wyższych zarobków) stanowiła bezpośrednie (nie zaś dalsze, czy pośrednie) następstwo represji.**

Uwzględniając powyższe i nie podzielając stanowiska żadnej z apelacji, Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie:

**Krzysztof Lewandowski, Przemysław Strach i Mariusz
Tomaszewski**